

Nie, nie łatwo – Seweryn Krajewski

Nie, nie łatwo miłość wygnać z ciemnej duszy,
Choćby była jedną lampą, jedną świeczką
Lecz jeżeli, lecz jeżeli człowiek musi,
To salwuje się szklaneczką i ucieczką
Lecz jeżeli, lecz jeżeli człowiek musi,
To salwuje się szklaneczką i ucieczką
Nic za darmo, nic za grosze, oczywista,
Za to płaci się siwizną młodych serc
Ale rano znowu rusza się do twista
Lub się biegnie, Majakowskim być, na wiec
Ale rano znowu rusza się do twista
Lub się biegnie, Majakowskim być, na wiec
Potem bywa niby w kinie, upływ czasu,
Jakieś dzieci, jakaś żona, czasem dwie
A gdy ona upragniona wyjrzy z lasu
To nie bardzo w gruncie rzeczy chcieć się chce
A gdy ona upragniona wyjrzy z lasu
To nie bardzo w gruncie rzeczy chcieć się chce
Nie, nie łatwo miłość przyjąć duszy czarnej,
Choćby była jedną świeczką, jedną lampą
I choć bywa, że człowieka się przygarnie,
To wciąż karze się i karze go za tamto
I choć bywa, że człowieka się przygarnie,
To wciąż karze się i karze go za tamto



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych